

TWITTER USUNĄŁ WIDEO POŚWIĘCONE FLOYDOWI OPUBLIKOWANE PRZEZ DONALDA TRUMPA

Po skargach o naruszenie praw autorskich, platforma Twitter usunęła nagranie przygotowane przez sztab wyborczy prezydenta USA Donalda Trumpa i poświęcone pamięci Afroamerykanina George'a Floyda, zmarłego w ubiegłym tygodniu po brutalnym zatrzymaniu przez policję.

Twitter usunął opublikowany przez prezydenta Donalda Trumpa materiał, tłumacząc że naruszył on politykę serwisu dotyczącą praw autorskich. Chodzi o niemal czterominutowe nagranie poświęcone pamięci Floyda przedstawiające zlepek zdjęć i nagrań z protestów przeciwko brutalności policji, które wybuchły w całym kraju po jego śmierci. Materiał zawiera również obrazy przedstawiające akty wandalizmu, do jakich dochodziło podczas manifestacji; narratorem całości jest Trump.

"Otrzymaliśmy liczne skargi odnośnie tego, że nagranie narusza prawa autorskie, zarówno od właścicieli tych praw, jak i ich prawnych przedstawicieli" - powiedział w oświadczeniu przedstawiciel Twittera.

Sztab wyborczy obecnego prezydenta USA jeszcze 3 czerwca opublikował materiał na profilu Donalda Trumpa w serwisie wideo YouTube (Google). Jest on nadal dostępny na platformie, gdzie został wyświetlony 60 tys. razy i dostał 13 tys. polubień. Koncern z Mountain View dotychczas nie skomentował sprawy.

Decyzja Twittera może jeszcze bardziej zaognić trwający od ponad tygodnia konflikt pomiędzy firmą Jacka Dorsey'a a Białym Domem, który rozgorzał po tym, jak serwis oznaczył wpis prezydenta USA dotyczący wyborów korespondencyjnych jako "niepotwierdzony". Trump zareagował furią i zagroził wprowadzeniem przepisów, które obarczą media społecznościowe odpowiedzialnością za wszystkie pojawiające się na platformach wpisy. W odpowiedzi Twitter oflagował kolejne wpisy prezydenta jako "nieprawdziwe" lub "gloryfikujące przemoc".

Od tygodnia w całych Stanach Zjednoczonych trwają protesty po tym, jak w wyniku brutalnego zatrzymania przez policję w Minneapolis zmarł 46-letni Afroamerykanin George Floyd. Do sieci trafiło nagranie, na którym widać, jak biały funkcjonariusz przez kilka minut klęczy na szyi zatrzymanego, a ten skarży się, że nie ma czym oddychać i błaga o życie.